



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

13 marzec 2011

nr 3 / 66

Duchowa Adopcja

25 marca w święto Zwiastowania NMP, podczas mszy św. o godz. 18, odbędzie się w naszym kościele uroczysty akt duchowej adopcji dzieci nienarodzonych. Zachęcamy wszystkich do podjęcia tego dzieła.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, przypadającą najczęściej 25 marca, Kościół przeżywa Dzień Świętości Życia. W tym dniu w sposób szczególny spoglądamy nie tylko na swoje życie, które jest wielkim darem Stwórcy. Nadarza się też dobra okazja, by zatroszczyć się o życie tych najbardziej bezbronnych, poczętych, ale jeszcze nienarodzonych, którym grozi zagłada. W intencji dziecka zagrożonego w łonie matki zabiciem, możemy podjąć Duchową Adopcję.

Ruch Duchowej Adopcji w Kościele katolickim zrodził się tuż po objawieniach Matki Bożej w Fatimie, stając się odpowiedzią na wezwanie Maryi do modlitwy różańcowej, pokuty i zadośćuczynienia za grzechy, które najbardziej ranią Jej Niepokalane Serce. W roku 1987 został przeniesiony do Polski.

Duchowa Adopcja jest modlitwą w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Trwa tyle, ile ciąża - 9 miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej oraz specjalnej modlitwy w intencji tego dziecka i jego rodziców. Osoba decydująca się na adopcję duchową nie wie, kim jest "jej" dziecko, jego imię zna tylko Bóg. Wszyscy, którzy pragną złożyć przyrzeczenia Duchowej Adopcji, mogą zrobić to w kościele podczas



specjalnej Mszy św., ale również prywatnie.

W jakichkolwiek jednak okolicznościach i miejscach odbywa się przyrzeczenie, zobowiązuje ono do wypełniania wymienionych postanowień. Można też do nich dołączyć inne, dowolnie wybrane - jak np. częsta spowiedź i Komunia św., czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc potrzebującym.

Duchową Adopcję może podjąć każdy - nawet osoby żyjące w związkach niesakramentalnych czy rozwiedzeni. Jedynie dzieci podejmują ją pod opieką rodziców. Duchową Adopcję można podejmować wielokrotnie, pod warunkiem wypełniania poprzednich zobowiązań. Nie można adoptować więcej niż jedno dziecko, bo Duchowa Adopcja dotyczy tylko jednej istoty ludzkiej, której imię zna jedynie Bóg. Dzieło Duchowej Adopcji przerywa długa przerwa w modlitwie - miesiąc, dwa. Wówczas należy ponowić przyrzeczenie i starać się go dotrzymywać.

(wg www.brewiarz.katolik.pl)



13 marca
1 niedziela Wielkiego Postu
Rdz 2, 7-9; 3, 1-7
Rz 5, 12-19
Mt 4, 1-11
Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła
/por. Ew./

Kalendarium

19 marca

Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii

Panny

Pochodził z królewskiego rodu Dawida. Był mężem Maryi i opiekunem Pana Jezusa. Z zawodu był cieślą. Odnaczał się czystością serca, prostotą, pracowitością, pokorą, cierpliwością i hartem ducha. Zmarł prawdopodobnie przed publicznym wystąpieniem Pana Jezusa, ponieważ ewangelie o nim później nie wspominają. Jest patronem dobrej śmierci.

25 marca

Zwiastowanie Pańskie

W tym dniu Kościół obchodzi wspomnienie zstąpienia archanioła Gabriela, który zapowiedział Najświętszej Marii Pannie, że będzie Matką Zbawiciela świata. Podziwiamy w tym dniu wspaniałą odpowiedź Maryi „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Maryja jest dla nas wzorem pełnienia woli Bożej. W Kościele ten dzień jest przeżywany jako dzień świętości życia. Jest podejmowana akcja duchowej adopcji poczętego dziecka i modlitwy w intencji jego szczęśliwego urodzenia.

29 marca

Wspomnienie św. Józefa z Arymatei, patrona grabarzy

Był sprawiedliwym i pobożnym człowiekiem, który szukał Królestwa Bożego. W czasie gdy nauczał Pan Jezus, bał się przyznać otwarcie, że jest Jego uczniem, ale po ukrzyżowaniu Jezusa miał odwagę pójść do Piłata i poprosić o Jego ciało. Wspomagany przez Nikodema zdjął ciało Zbawcy z krzyża namaścił olejami, owinął w płótno i złożył we własnym nowym grobowcu wykutym w skale.

7 kwietnia

Wspomnienie św. Jana Chrzciela de la Salle, patrona nauczycieli

Urodził się w Reims we Francji w roku 1651. Wyświęcony na kapłana oddał się całkowicie wychowaniu młodzieży, zakładając szkoły dla ubogich. Aby zapewnić tym szkołom nauczycieli, założył Zgromadzenie Braci Szkół Chrześcijańskich. Wiele wycierpiał od zwolenników tradycyjnych metod nauczania i wychowania. Zmarł w roku 1719.

20 marca

2 niedziela Wielkiego Postu

Rdz 12, 1-4a
2 Tm 1, 8b-10
Mt 17, 1-9

A oto im się ukazali Mojżesz i Elias, którzy rozmawiali z Nim.



/por. Ew./

Pojednanie z Kościołem

W czasie swojego życia publicznego Jezus nie tylko przebaczał grzechy, lecz także ukazał skutek tego przebaczenia: włączał ponownie grzeszników, którym odpuścił grzechy, do wspólnoty Ludu Bożego, od której oddalili się przez grzech, a nawet zostali z niej wykluczeni. (KKK 1443). Czasami zapominamy, że grzech nie tylko oddala nas od Boga, ale także od wspólnoty Kościoła, a czasami nas z niej wyłącza. Na przykład, wystąpienie oficjalne przeciw Bogu i Kościołowi, schizma, herezja, znieważenie Najświętszego Sakramentu, aborcja. Przystąpienie do spowiedzi i otrzymanie rozgrzeszenia, a czasami odbycie pewnych kar kościelnych, powoduje przybliżenie do wspólnoty Kościoła, lub na nowo powrót do niej. Korzystając z sakramentu pokuty pamiętajmy też o jego eklezjalnym wymiarze.



Pompeo Batoni „Powrót Syna Marnotrawnego”

Starajmy się trwać we wspólnocie Kościoła, a gdy pobłądzimy, próbujmy jak najszybciej do niej wrócić. We wspólnocie Kościoła wzrastamy duchowo, umacniamy swoją wiarę, przystępujemy do sakramentów świętych i wspólnie wędrujemy drogą do nieba.

ks. Artur

„Duchowa szansa”

Przeżywamy obecnie w naszym życiu czas, który jest okazją na zrobienie dobrego „duchowego interesu”. A w sytuacji, kiedy chcemy mieć udany biznes, to przeważnie zabiegamy o czyjąś przychylność. **W tym przypadku gwarancją korzyści i dobrodziejstwa jest sam Pan Bóg, który nie tylko jest naszym zwolennikiem, ale zaufanym współnikiem.** Wobec powyższego, należy wykorzystać tę nadzwyczajną i nadarzającą się sposobność. Taka szczególna możliwość trafia się nam w okresie Wielkiego Postu. Więcej! Również w okresie poprzedzającym Wielki Post. Mam na myśli Czerdziesiątgodzinne Nabożeństwo. Kościół zaleca, aby nasza duchowa przygoda prowadząca do nawrócenia, szczerzej pokuty, pogłębienia wiary i czynienia dobra w swoim środowisku, przypadająca kulminacyjnie na Wielki Post, rozpoczęła się przed Najświętszym Sakramentem. Adorując Pana Jezusa obecnego w Eucharystii mamy możliwość przygotować się do właściwego przeżywania Wielkiego Postu. Wydaje się, że zamierzeniem Kościoła jest, aby w czasie karnawału, uciech i zabaw w sposób stopniowy i łagodny wdrażać się przez modlitwę do duchowych ćwiczeń, żeby w Środę Popielcową nie doszło do nagłego zderzenia z wymagającą rzeczywistością, ale by płynnie, a nawet ewolucyjnie oswajając się z praktykami pokutnymi i wyrzeczeniem. To rodzaj takiego duchowego przedśionka, wprowadzającego w nastrój Wielkiego Postu. A odwołując się do analogicznego obrazu biznesowego przytoczonego na początku, to taki rodzaj przygotowawczych, wstępnych negocjacji, albo faza tworzenia biznes planu. Trzeba nam sobie jasno powiedzieć, że nie stać nas jest na „duchowe bezrobocie”, w okolicznościach gdy grozi nam „duchowy kryzys”, wewnętrzna zapaść, metafizyczna recesja. Istnieje ogromna szansa wykorzystania Bożej Łaski w pracy nad sobą, a taką porękę daje Bóg w Wielkim Poście. Atakujące nas zewsząd zło, nakłada na nas obowiązek szukania sojusznika, który pomoże mu się przeciwstawić. Idealnym sprzymierzeńcem jest Pan Bóg, tylko obdarzmy Go naszym zaufaniem. On pomoże nam otrzaskać się z niemocy, przeprowadzić przez świat paktujący ze złem, nauczy jak radzić sobie z powszechną manierą relatywizowania zła, udzieli wsparcia w umiejętnym przeciwstawianiu się inicjatywom rozmyślania i zacierania granic grzechu i szukania kompromisu z szatanem, przyjdzie na ratunek w zmaganiu się z pokusami i walce z uzależnieniami, przyniesie wolność. Nie bez przyczyny, Kościół, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu w liturgii słowa odwołuje się do fragmentu Ewangelii, w której Pan Jezus uczy nas jak sobie radzić z szatanem i złem, które od niego pochodzą. Pan Jezus oczekuje od nas takiej zdecydowanej postawy. Pamiętajmy, że możemy zawsze liczyć na Jego pomoc! Współpracujmy z Jego łaską w Wielkim Poście. To absolutnie najlepszy czas na zabiegi, aby osiągnąć sukces w duchowym biznesie. To najlepsza inwestycja na przyszłość na **wieczność**.

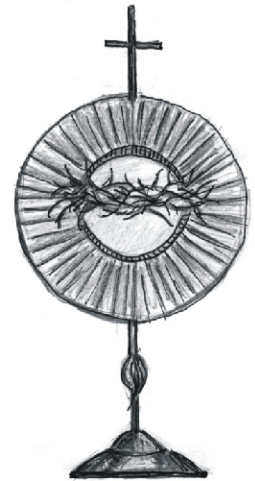
Skorzystajmy z okazji, którą daje nam Bóg!

Podejmijmy wyzwanie. O nim autor natchniony przypomina: „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem” (Koh 3,1)

Czerdziesiątgodzinne nabożeństwo.

Powstało w Kościele prawdopodobnie w wieku XIII tak podają historyczne źródła.

Adoracja trwa 40 godzin, ponieważ według tradycji Zbawiciel tyle godzin leżał w grobie, a to nabożeństwo początkowo było związane z nieprzerwaną adoracją Pana Jezusa w grobie. (Skądinąd liczba 40 w Biblii ma symboliczne znaczenie i zawsze oznacza czas święty: 40 dni przebywał Pan Jezus na pustyni, 40 dni padał deszcz podczas potopu, 40 dni przebywał Mojżesz na górze Synaj w obecności Pana Boga, 40 lat naród wybrany wędrował po pustyni) Obecna forma tego nabożeństwa wywodzi się z XVI wiecznej tradycji, która umiejscawia go w okresie bezpośrednio poprzedzającym 40-dniowy Wielki Post. Może odbywać się w trzy kolejne niedziele (tak jak to ma miejsce w naszej parafii) przed Środą Popielcową, lub trzy kolejne dni od ostatniej niedzieli przed Wielkim Postem. Ma służyć pogłębieniu wiary i zacieśnieniu przyjaźni z Panem Bogiem oraz przygotowaniu do owocnego przeżywania okresu Wielkiego Postu.



Wielki Post.

40-dniowy post na pamiątkę postu Pana Jezusa wprowadzono już na początku IV wieku. Wspomina o tym św. Atanazy w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 r. Już wtedy celem owego postu było godne przygotowanie się do Świąt Wielkanocnych. Nie znaczy to, że dopiero wtedy chrześcijanie poczuli potrzebę pokutnego przygotowania do świąt Zmartwychwstania Chrystusa. Oczywiście, okres postu był obecny w tradycji chrześcijańskiej od początku, tylko w różnych wymiarach czasowych. W historii Kościoła widać, jak przez wieki kształtowała się owa postna tradycja. I tak, w 1248 roku papież Innocenty IV wyznaczył Środę Popielcową, od której rozpoczynał się Post, a ostatecznie Popielec jako początek Wielkiego Postu wszedł na stałe do tradycji Kościoła Katolickiego od 1570 r. i tak to praktykowane jest do dziś.

W Wielkim Poście wierni chcą zbliżyć się do Pana Boga. Aby tego dokonać, korzystają z trzech dróg, które proponuje Pan Jezus, nasz Mistrz i Nauczyciel; są nimi post, jałmużna i modlitwa. Aby sprostać wyzwaniu Kościół zachęca do udziału w nabożeństwie pasyjnym „Gorzkie Żale”, w nabożeństwie „Drogi Krzyżowej”, w Rekolekcjach Wielkopostnych, w czynach miłosierdzia i przystępowania do sakramentu pokuty. Zaangażowanie człowieka i łaska Pana Boga, to gwarancja powodzenia. Szczęść Boże!

Wacław Szczotkowski

„Poemat Boga – Człowieka” – Maria Valtorta

Dzieło napisane pod wpływem mistycznych przeżyć, „Ewangelia naszego Pana Jezusa Chrystusa” przekazana Marii przez samego Pana Jezusa, za pomocą widzeń i dyktand.

Ojciec Święty – Papież Pius XII, po przeczytaniu przedstawionego mu dzieła, odrzekł:

„Opublikujcie tę pracę w formie, w jakiej została napisana. Nie ma potrzeby wydawać opinii o jej pochodzeniu. Kto przeczyta, ten zrozumie...”

Sąd wydany przez Ojca Świętego w roku 1948 stanowi oficjalne imprimatur nadane w obecności świadków.



Fragmenty opisujące wygląd św. Józefa i zaślubiny Maryi i Józefa.

„...Józef ma około trzydziestu lat. Jest pięknym mężczyzną o dość gęstych, krótko przyciętych włosach, tak samo brązowych jak wąsy i broda, która otacza ładny podbródek. Policzki zarastają na kolor lekko rdzawy, a nie oliwkowy, jak zwykle u brunetów. Ma ciemne dobre oczy, głębokie i bardzo poważne, jakby nieco smutne. Kiedy się jednak uśmiecha – jak w tej chwili – znać w nich młodość i radość.

...Józef bierze Maryję na bok i mówi:

«Ostatnio rozmyślałem o Twoim ślubowaniu. Powiedziałem Ci, że chcę je dzielić z Tobą. Im więcej się zastanawiam, zaczynam więcej rozumieć, że okresowy nazireat nie wystarczy, nawet jeśli się go wiele razy odnawia. Zrozumiałem Cię Maryjo. Nie zasługuję jeszcze na słowo Światła, lecz słyszę jego szept. Daje mi to poznanie ogólnych zarysów Twojego sekretu. Jestem nieoświeconym biedakiem, Maryjo. Jestem ubogim rzemieślnikiem. Nie mam wykształcenia ani klejnotów. Ale u Twoich stóp kładę mój skarb. Na zawsze. Moją czystość całkowitą, aby stać się godnym przebywania przy Tobie, Dziewico Boża, „siostrze moja zaślubiona, zamknięty ogrodzie, źródło zapieczętowane”,⁵⁴ jak mówi nasz Przodek, który z pewnością Ciebie widział, gdy pisał Kantyk...

Będę strażnikiem wonnego ogrodu, w którym znajdują się najcenniejsze owoce. W miłym porywie

wyływa stąd źródło wody żywej: Twoja słodycz, o Oblubienico, która Swą niewinnością podbiłaś mego ducha! O, cała piękna! Jesteś piękniejsza niż zorza. Twoje serce jaśnieje bardziej niż słońce, o Ty, której miłość jest tylko dla Boga i ludzi... Pójdź, moja umiłowana.»

Zob. Pnp 4,12
nazireat - ślub abstynencji



27 marca
3 niedziela Wielkiego Postu

Wj 17, 3-7
Rz 5, 1-2. 5-8
J 4, 5-42

Rzekła do niego kobieta: „Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać”
/por. Ew./

Kim jest dla mnie Bóg?

*Bóg jest Ojcem mym
Bóg mym Stwórcą jest*

*On mym przyjacielem
Zawsze ze mną jest*

*Powie dobre słowo
On pomoże mi*

*Razem z nim przejdę wszystko
Te najgorsze chwile*

*Moja wiara mnie umacnia
i pozwala żyć!*

Kinga Borzuchowska

Od młodych

Święty Józef – tajemniczy mężczyzna...

Święty Józef. Czy był ideałem mężczyzny? Czy po prostu prawym człowiekiem?

Ewangelie poświęcają Józefowi zaledwie 26 wersów, a jego imię przywołują tylko 14 razy. Nie przytaczają również jego słów- czyżby Autor Natchniony chciał zwrócić uwagę głównie na czyny świętego?

Pomimo pochodzenia z zamożnego rodu, Józef nie posiadał majątku. Utrzymywał siebie i najbliższych z własnej, starannie wykonywanej pracy stolarskiej. Zawód cieśli pozwala przypuszczać, że był to człowiek o twórczym umyśle, który zajmował się wykonywaniem schodów, wszelkich urządzeń gospodarczych i prawdopodobnie stołów.

Święty Józef musiał wyróżniać się spośród innych mężczyzn żyjących w owym czasie czymś wyjątkowym, czymś, co zostało zauważone przez samego Boga. To właśnie Jemu Bóg powierzył pod opiekę Maryję i Swego Syna Jezusa. Jako młody człowiek, Józef mógł mieć wiele wątpliwości co do drogi, którą wyznaczył mu Bóg, jednak jego ufność skierowana w stronę Pana Najwyższego sprawiła, że sam uwierzył w swoje powołanie. Powołanie do bycia opiekunem samego Zbawiciela.

O świętym Józefie nie wiemy zbyt wiele. Ewangelista Mateusz pisze, iż był to człowiek sprawiedliwy, a święty Jan Złotousty wspomina jego łzy i radości, święty Augustyn skupia się natomiast nad zagadnieniem jego związku z Maryją. Ten tajemniczy święty odegrał jednak niebagatelną rolę w trakcie swojego życia, a także życia Chrystusa i Maryi, a po śmierci wielokrotnie daje znaki swej troskliwości wobec nas, tu na ziemi.

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA

*Święty Józefie, tak jak niegdyś byłeś u boku Jezusa,
tak dzisiaj bądź przy nas, by nam towarzyszyć
w naszej wędrówce do Boga.
Ucz nas być małymi i ubogimi w naszej pracy,
cierpliwymi na wygnaniu,
pokornymi i niepozornymi w życiu,
odważnymi w modlitwie i żarliwymi w miłości.
Amen.*

CUD ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Miejsce: miasto Santa Fe w New Mexico, kaplica Loretto (Loretto Chapel)

Czas: ok. 130 lat temu

Historia: Kaplica, o której mowa, została zaprojektowana przez francuskiego architekta Antoine Mouly. Po nagłej jego śmierci okazało się, że ów architekt nie dokończył swego dzieła. Do balkonu, na którym miał znajdować się chór, nie zdążył dobudować schodów. Siostry zakonne opiekujące się tym klasztorem, spędziły 9 dni na modlitwie do św. Józefa, by pomógł im znaleźć cieślę, który dokończy dzieło rozpoczęte przez francuskiego architekta. W ostatnim dniu modlitw u progu kaplicy stanął mężczyzna, proponując siostronom swą pomoc przy budowie schodów. Siostry przedstawiły mu zakres pracy, a cieśla wykonał ją z należytą starannością. Po zakończeniu pracy mężczyzna zniknął nie czekając na zapłatę. Nikt do dnia dzisiejszego nie zna jego imienia, choć schody uznaje się za arcydzieło sztuki architektonicznej.

..... i nic w tej historii nie byłoby nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że kręte schody do chóru zostały zbudowane bez centralnego wspornika, dodatkowo do ich budowy cieśla nie użył ani gwoździ, ani kleju. Naukowcy do tej pory zastanawiają się, jak to możliwe, że schody utrzymują balans bez środkowego suportu. Kolejna tajemnica dotyczy drewna, z jakiego zostały zbudowane schody. Do dnia dzisiejszego nikt nie odnalazł typu tego drewna w całym rejonie Nowego Meksyku.

Schody liczą 33 stopnie wiek ukrzyżowanego Jezusa – czy to przypadek?

E.W





Było to pomiędzy weselem mojej dawnej sympatii a kolejną pieszą pielgrzymką do Częstochowy. Udałem się do spowiedzi do Bazyliki w Łagiewnikach. Ksiądz zadawał trudne pytania... I to jego spojrzenie prosto w oczy... Była to dla mnie jedno z trudniejszych spowiedzi, ale myślę że owocna, że coś zmieniła w moim życiu. Wiele razy tam później spowiadałem się, ale chyba nigdy już nie spotkałem tamtego księdza. Spowiedzi bywają trudne. Swego czasu, gdy się jakoś tak bardziej bałem i miałem prawie po drodze to chodziłem do Dominikanów w Krakowie. Polecam szczególnie tym co mają obawy :) Sakrament pojednania działa, ale... Dawniej wstydziłem się pokazywać, że jestem chrześcijaninem. Gdy zacząłem o tym wspominać w konfesjonale powoli, bardzo powoli zacząłem się przełamywać.

2M

Zabawa „koszyczkowa”

Tradycyjnie w karnawale odbywają się różne zabawy taneczne. Tak też było u nas w Jaworniku. 26 lutego w budynku OSP w Jaworniku odbyła się zabawa „koszyczkowa”. Pomysł zorganizowania zabawy zrodził się na spotkaniu 1 Kręgu Domowego Kościoła z inicjatywy Zosi i Andrzeja Pawłowskich. Do wspólnej zabawy zostały zaproszone pozostałe dwa kręgi z Jawornika, ich znajomi i przyjaciele oraz Kręgi ze Skawiny i Myślenic. Licznie zgromadzeni goście w liczbie około 70 osób bawili się przy dźwiękach pięknie grającej orkiestry z Rudnika „SABIAN BAND”, która zaspokajała nawet te najbardziej wyszukane gusty. Bal rozpoczął przemówieniem p. Andrzej Pawłowski, życząc wszystkim miłej zabawy. Każda para przyniosła coś pysznego w koszyczku do poczęstunku. Dzięki temu stoły były suto zastawione. Smakowaliśmy pyszne ciasta, sałaty i wędliny domowego wyrobu. Bar „Lampa” zadbał o gorące danie. Pyszności nie zabrakło do końca zabawy. Podczas miłej zabawy nawiązały się ciekawe rozmowy i nowe znajomości. Takie wspólne spotkanie buduje bowiem nowe więzi i serdeczne relacje. Naszą zabawę uświetnili przybyciem honorowi goście ksiądz Wikary Artur Gadocha i ksiądz Wikary Rafał Wilkołek, którzy nawet dali się wciągnąć do wspólnych tańców. Za zorganizowanie zabawy szczególne podziękowania należą się p. Kasi Pawłowskiej i p. Krysi Sułowskiej. Aby było nastrojowo panie przystroiły pięknie stoły obrusami, serwetami i palącymi świecami.

Orkiestra grała do godziny 2 w nocy, po czym wszyscy rozśpiewani rozeszli się do domów. Za wspaniałą zabawę wszystkim dziękujemy.

Emilia i Jerzy.

W świecie naszych przeżyć

Mit o powstaniu klasówki

W czasach starożytnych żył Prometeusz, pomagał ludziom, którzy byli słabi. Nie potrafilii sobie sami dać rady: byli cały czas skazani na łaskę bogów. Prometeusz narażał się bogom, aby zdobyć dla ludzi ogień. Wykrał go z siedziby bogów, czyli z Olimpu. Nawet, gdy składał bogom ofiary, odważył się ich oszukać:

- z jednej strony położył mięso
- a z drugiej zaś kości, obleczone w skórę.

Wyboru ofiary miał dokonać Zeus – dostała mu się ta oszukana część. Prometeusz więc oddał mięso ludziom. Bogowie chcieli go za to ukarać. Atena postanowiła, że coś trzeba poradzić na to, że ludzie nic nie umieją. Tak zaczęto myśleć, myśleć o stworzeniu szkoły, która miała uczyć i przygotować człowieka do samodzielności. W programie szkoły znalazła się fizyka, arytmetyka. Trzeba było też sprawdzać efekty nauki. Właśnie wtedy postanowiono zrobić klasówkę. Niestety nikt spośród ludzi nie wiedział, co to dokładnie jest. Zaczęli się więc bać. W wyroczni usłyszeli także słowa: „Gdy słońce wstanie, nie bójcie się i podążcie na spotkanie z klasówką, a gwarantuję, że wam włos z głowy nie spadnie”. Jest to jednak możliwe tylko pod warunkiem, że pilnie się uczymy.

Justyna Kaim klasa Va

Zawody

Dnia 22.11.2010r. udaliśmy się wraz z panią Dziedziną na zawody z piłki siatkowej do szkoły nr.3 w Myślenicach.

Niestety przegraliśmy dwa mecze i nie zakwalifikowaliśmy się dalej. Wszyscy byliśmy bardzo przygnębieni. Ogarnął nas wielki smutek. Czuliśmy wielką przegraną, chociaż mieliśmy ósme miejsce i dostaliśmy piłkę do siatki. Byliśmy jak Polacy na Euro 2012r. Ze szkoły wyszliśmy ze spuszczoną głową. Ja oczywiście też byłam bardzo smutna i przygnębiona. Moim zdaniem za rok zdobędziemy lepsze miejsce.

Klaudia Dąbrowska, klasa Via

Zabawa Karnawałowa



Dnia 19 lutego 2011 roku na plebani w naszej Parafii odbyła się dyskoteka karnawałowa dla Scholii i Oazy. Inicjatorem był Ks. Artur Gadocha, który czynnie brał udział w zabawie. Były przygotowane pięknie dwie sale. Jedna z nich przeznaczona była na tańce i wspólną zabawę, a druga na pyszny posiłek przygotowany przez nasze Mamy. W godzinach od 16 do 19 bawiła się Schola, a od 19 do 22 Oaza. W strojach karnawałowych zauważyć można było wiele pomysłowości i twórczej fantazji. Punktem kulminacyjnym zabawy był przez większość już znany „Taniec Belgijski”. Wszyscy bawili się bardzo dobrze przy dobrej muzyce i światłach. Dziękujemy organizatorom imprezy za wkład i poświęcenie oraz Księdzu Proboszczowi za cierpliwość i wyrozumiałość dla młodzieży.

K.Sz



25 marca, Zwiastowanie N.M.P. Z tym Świętem łączy się bezpośrednio szczególne upamiętnienie wartości życia ludzkiego, które obchodzimy w Kościele jako Dzień Świętości Życia (2-ga niedziela po Wielkanocy), czy w Kraju jako Narodowy Dzień Życia (24 marca)



Część 1. Brak szacunku dla życia.

Przyczyny braku szacunku dla życia ludzkiego we współczesnym świecie.

Aby wypracować zasady i metody wychowania w szacunku dla życia, trzeba wpieryw dokładnie zrozumieć przyczyny i przejawy rozwijającej się szeroko w obecnym świecie opinii o względności wartości życia. Za tym idzie, coraz częściej pogardy dla niego czy wręcz cywilizacji śmierci, jak określił ją Paweł VI i Jan Paweł II. Coraz częściej zaczyna się też zrównywać życie ludzkie do życia innych stworzeń.

Człowiek odchodząc od Pana Boga zwraca się przeciw życiu.

Mamy tego coraz bardziej namacalne dowody w ostatnich stu latach, kiedy to masowo propagowane od Rewolucji Francuskiej idee świata bez Boga, zaczęły przynosić praktyczne rezultaty. Ateistyczny, a nawet antyboży liberalizm, coraz bardziej wybiórczo traktuje szacunek dla życia ludzkiego, osiągając swoje szczyty w zbrodniczych systemach komunizmu i hitleryzmu, czy wreszcie współczesnego świata. Europa, po chwilowym otrzeźwieniu spowodowanym

okropnościami wojen, stała się niestety znowu forpocztą zagwarantowanej prawnie pogardy dla ludzkiego życia. Przecież nie ma żadnej istotnej różnicy, czy można legalnie zabić burżuja, kułaka, żyda czy chrześcijanina, Ormianina czy Polaka, upośledzonego, chorego, starca czy dziecko jeszcze przed, a może i tuż po narodzeniu. Za każdym razem jest to taka sama zbrodnia. I tu tragiczny paradoks, bo przecież ten sam neopogański świat głosi równocześnie mnóstwo politycznych, medialnych a nawet prawnych deklaracji i zagwarantowań, stawiających na pierwszym miejscu w hierarchii ważności nie Pana Boga, ale właśnie człowieka i jego życie. W czym tkwi przyczyna, która prowadzi ludzkość do samozagłady?

Odpowiedź jest jasna i wielokrotnie przedstawiana przez Kościół. Przyczyną faktycznego braku szacunku dla życia ludzkiego w świecie odrzucającym Boga, jest diametralnie inne zrozumienie życia. Proces ten ludzkość przerabiała już w odwrotnym kierunku, gdy rozprzestrzeniające się chrześcijaństwo ucywilizowało ludzkość i stworzyło nową kulturę opartą na miłości Boga i człowieka.

Życie człowieka darem i zamiarem Bożym.

Chrześcijaństwo wskazuje na życie ludzkie jako wartość samą w sobie, ponieważ jest ono darem Bożym. (KKK 1). Należy tutaj podkreślić, że nie ma tutaj żadnego znaczenia sposób, nawet niegodny, przekazania życia. Dotyczy on innych osób, a nie samego powstającego dziecka. Tak więc nasze życie, składające się z nierozłącznych pierwiastków ciała i ducha, jest od poczęcia i trwania na ziemi, poprzez śmierć i dalej w życiu wiecznym, realizacją zamysłu Boga wobec człowieka.

Tylko takie chrześcijańskie rozumienie życia prowadzi do najwyższego szacunku dla niego, zarówno w wymiarze ciała jak i ducha (rozdzielanie tych pierwiastków jest sprzeczne z nauką Kościoła). Zauważmy, że życie ludzkie jest tu wartością samo w sobie, ze względu na zdeponowane w nim powołanie do zjednoczenia z Bogiem - tylko ta perspektywa jest właściwym miernikiem jego wartości. Nawet, wynikająca z obdarowania człowieka wolną wolą, możliwość odrzucenia zamiaru Boga i wybrania zła, nie zmienia tego faktu. Pan Bóg nie cofa swego słowa i nie zabiera darowanego życia ani potępionym, ani nawet szatanowi.

Tak więc wszystkie inne ludzkie parametry życia są nieistotne i nie stanowią o zadanej przez Boga jego wartości, mimo, że tak wyraźnie określają i różnicują jego doczesny kształt. Jedynym istotnym kryterium, wpływającym jednak tylko na wybór drogi życia wiecznego, a nie na samo jego trwanie - jest kryterium wyboru dobra czy zła.

Życie człowieka w racjonalnej perspektywie doczesnej, tylko ludzkiej.

Człowiek nieznający, a zwłaszcza zamykający się na Boga, przyjmuje życie jedynie w jego doczesnej perspektywie. Trudno się więc dziwić, że nie rozumie i odrzuca tak liczne jego niedostatki. Współczesny, neopogański człowiek, stawiając siebie samego w miejscu Pana Boga, mierzy wartość życia jedynie w kategoriach swego doczesnego dobra. Można je w przybliżeniu opisać słowami - silny, czyli młody, zdrowy i bogaty. Wszystko stojące w przeciwności z takim rozumieniem życia jest złe, a każde inne życie człowieka jest mniej wartościowe. Osiągnięcie tego „idealnego” życia i trwanie w nim jest pierwszorzędnym celem współczesnego człowieka. Trudno tu odmówić logiki rozumowania. Jednak błąd polega nie w logice, lecz w całkowicie błędnym założeniu, odrzucającym Boga. To fałszywe założenie jest też przyczyną, że cała ta filozofia życia sprowadza człowieka na manowce i ustawia go faktycznie przeciw życiu.

Mówiąc obecnie tak wiele o prawach człowieka, myśli się faktycznie o bezwzględnym prawie do tak rozumianego „idealnego” życia, a nie o uniwersalnym i równym prawie do każdego życia, takiego, jakie Bóg nam indywidualnie przeznaczył - zwykle bardzo różnego od tego ludzkiego „ideału”. Teoretycznie mówi się również o prawach dla tych słabszych, ale to jeszcze tylko przez wzgląd na resztki (wrodzonego przecież) sumienia, które widząc niesprawiedliwość mogłoby odczytać fałsz całej tej teorii. A nawet, jeżeli się mówi to tylko tak, aby w jakikolwiek sposób nie ograniczyć

„najwyższego” prawa ludzkości do osiągnięcia opisanego wyżej „ideału”.

Skutki bezbożnego pojmowania życia ludzkiego.

Tak więc nieuchronnie dochodzi do konfliktu doczesnych interesów i konfrontacji silnego ze słabym, zdrowego z chorym, młodego ze starym, bogatego z biednym. Wynik takiej konfrontacji w świecie, gdzie najwyższym prawem jestem ja sam, staje się oczywisty. Stąd tylko już krok, aby i prawnie zagwarantować, że interes matki czy ojca jest ważniejszy, niż dobro i życie nienarodzonego dziecka i że interes najsilniejszej części społeczeństwa jest ważniejszy, niż dobro czy życie człowieka biednego, chorego lub starego. Proces ten naocznie obserwujemy w praktyce i prawodawstwie współczesnego świata.

cdn.

Z.A.Pawłowsky (skrót referatu wygłoszonego dla PMK we Francji - Paryż, 21.11.2008r.)



Zemsta Logopedy

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk
w purpurowym kapturku, raptem strasznie zakrałak
i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.

Mała muszka spod Łopuszki,
chciała mieć różowe nóżki,
róźdzką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
– Po cóż czary, moja muszko?
Ruszyć mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzucić wreszcie róźdzkę wróżki
i unurzać w rózu nóżki!

Na peronie w Poroninie pchła płaśała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.

Ferie 2010/2011 w szkole

Po raz kolejny dzieci z naszej Szkoły Podstawowej, po 5 miesiącach nauki, mogły odpocząć w czasie ferii zimowych, które w naszym regionie wyznaczono w tym roku na przełom stycznia i lutego.

Mogliśmy się w tym czasie cieszyć piękną zimową pogodą, i korzystać z jej uroków. Uczniowie aktywnie spędzali czas na nartach, sankach, czy podczas innych zabaw na śniegu. Poza tym dzieci, które ferie spędzały w Jaworniku, mogły dodatkowo korzystać z oferty zajęć, jakie przygotowali dla nich Pani Dyrektor mgr inż. Anna Mirek i

nauczyciele Szkoły Podstawowej w Jaworniku. Dzieci miały do wyboru min. zajęcia rekreacyjno-sportowe, zorganizowane przez nauczycieli wychowania fizycznego – Renatę Dziedzina i Dorotę Król. Zajęcia, podczas których dziewczęta i chłopcy doskonalili swoje umiejętności z siatkówki, piłki ręcznej i tenisa stołowego, odbywały się na salach gimnastycznych w Szkole Podstawowej oraz Gimnazjum.

Sportowa rywalizacja upływała w doskonałej atmosferze, a uczestniczenie w niej dawało radość wszystkim, bez względu na wiek, płeć czy poziom sprawności. Szkoła po raz kolejny okazała się doskonałym miejscem, gdzie w gronie rówieśników można miło i aktywnie spędzać również swój wolny czas.

*Renata Dziedzina
Dorota Król*



SPRAWOZDANIE ZARZĄDU

z działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworniku za 2010 rok i mijającą kadencję

W dniu 20.02.2011 odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze naszej jednostki. Na zebranie przybyło 22 członków OSP oraz zaproszeni goście: Burmistrz UM i Gm. Myślenice Maciej Ostrowski, Starosta Powiatu Myślenickiego Józef Tomal, Radny naszej miejscowości Wacław Szczotkowski, Sołtys Jawornika Władysław Kurowski, przedstawiciel PSP M-ce Roman Ajchler, przedstawiciel ZMG ZOSP RP M-ce Krzysztof Polewka.

Po przedstawieniu sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności OSP za rok 2010 oraz planu działalności i planu finansowego na rok 2011, udzielono Zarządowi OSP absolutorium.

Miniony rok sprawozdawczy przede wszystkim kojarzyć się będzie ze zwiększoną ilością



wyjazdów ratowniczych. Wzywano nas w sumie 29 razy, w tym 3 razy do pożarów. Większość wyjazdów była do akcji powodziowych, które niekiedy były długotrwałe, a uczestniczyło w nich łącznie 16 ratowników. Niektórzy uczestniczyli ponad 20 razy. Wszystkim tym druhom w imieniu zarządu serdecznie dziękujemy.

Praca zarządu w okresie sprawozdawczym przebiegała w miarę sprawnie i większość członków brała aktywny udział. Odbiliśmy 12 spotkań w tym 3 z udziałem Komisji Rewizyjnej. Na zebraniach zarządu omawiane były wszystkie sprawy dotyczące działalności bojowej i gospodarczej OSP, oraz sprawy osobowe i społeczne. Została ostatecznie uregulowana sprawa rozgraniczenia i przejęcia od Kółka Rolniczego działki pod budynkiem OSP.

Nie chcemy oceniać indywidualnie druhów, gdyż każdy wie, ile zrobił. Nie każdy musi być czynnym ratownikiem z przeszkoleniem i aktualnymi badaniami. Można uczestniczyć w innej formie w działalności OSP. Każdy jest tu z własnej woli i powinien pracować w miarę swoich możliwości. Przypominamy tylko fragment przyrzeczenia: "W pełni świadom obowiązków strażaka-ochotnika uroczyste przyrzekam czynnie uczestniczyć..."

Dziękujemy za aktywne uczestnictwo druhów w uroczystościach związanych z kultem religijnym takimi jak: służba przy grobie Pana Jezusa, Boże Ciało czy uroczystości odpustowe oraz za reprezentowanie jednostki na innych uroczystościach.

W mijającej kadencji dokonaliśmy ogromnego postępu w modernizacji i wyposażeniu części bojowej naszej OSP. Przypomnimy najważniejsze:

- modernizacja układu kierowniczego i zaworów wodnych samochodu Star 244 GBAM;
 - zakup nowego samochodu ratownictwa technicznego FORD z częściowym wyposażeniem;
 - zakup i pozyskanie nowego wyposażenia do ratownictwa technicznego tj. agregatu prądotwórczego, drabiny strażackiej, motopompy pływającej, zestawu narzędzi hydraulicznych, zestawu ratownictwa medycznego oraz w ostatnim roku motopompy szlamowej i aparatu powietrznego;
 - zakup wyposażenia indywidualnego strażaków w tym: nowoczesne helmy, ubrania specjalne, ubrania koszarowe, buty bojowe, rękawice specjalne, latarki, kamizelki i inny sprzęt ochrony osobistej;
 - montaż alarmu i systemu powiadamiania SMS;
- Ogólna wartość zakupionego wyposażenia i poniesionych kosztów na utrzymanie części bojowej

wyniosła: 303 tys. 78 zł, na co składają się dotacje z UMiG, ZG ZOSP RP, ZP ZOSP RP, Starostwa Powiatu, w tym środki własne w kwocie: 35 tys. 649 zł.

Za okazaną pomoc i wsparcie dziękujemy P.Maciejowi Ostrowskiemu – Burmistrzowi Miasta i Gminy, P. Józefowi Tomalowi – Staroście myślenickiemu, P. Andrzejowi Burzawie – Prezesowi Zarządu Powiatowego ZOSP RP, P. Janowi Podmokłemu – Prezesowi Zarządu MG ZOSP RP.

W minionej kadencji wykonaliśmy wiele prac związanych z remontem i wyposażeniem budynku OSP w tym między innymi:

- modernizacja zaplecza kuchni i zamontowanie nowoczesnej chłodni;
- zakup wyposażenia gastronomicznego;
- wykonanie boazerii na korytarzach i balustrady zewnętrznej;
- zakup nowych krzeseł do wyposażenia sali;
- bieżące prace konserwacyjne i zabezpieczające;

Wartość wyposażenia i remontów oraz kosztów energii elektrycznej i ogrzewania wyniosła ponad 109 tys. zł i były to środki własne OSP.

Słowa podziękowania należą się mieszkańcom Jawornika za coroczne wspieranie strażaków datkami podczas akcji "kalendarz". W minionej kadencji uzbieraliśmy kwotę 42 tys. 707 zł.

Także w minionej kadencji byliśmy gospodarzami i współorganizatorami gminnych zawodów OSP, które odbyły się w 2007 roku na boisku sportowym, a nasza drużyna zajęła wysokie 3 miejsce. Otrzymaliśmy również bardzo dobrą ocenę z organizacji.

Nasza jednostka powstała w 1897 roku i działa nieprzerwanie, a my powinniśmy jak najlepiej kontynuować jej działalność. W 2008 roku przygotowaliśmy wspólną uroczystość z okazji 110 rocznicy powstania OSP w Jaworniku oraz przekazania do użytku nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Była to piękna uroczystość z udziałem znakomitych gości i druhów z sąsiednich OSP, a druhowie naszej jednostki zostali uhonorowani medalami i odznaczeniami.

3 kwietnia 4 niedziela Wielkiego Postu

1 Sm 16, 6-7. 10-13a
Ef 5, 8-14
J 9, 1-41

Jezus przechodząc obok ujrzał pewnego człowieka niewidomego od urodzenia.

/por. Ew./



Sprawozdanie...– c.d. ze str. 10 i 11

Wszystkim druhom serdecznie dziękujemy, a najbardziej dziękujemy tym, którzy poświęcając dużo serca i swojego czasu utrzymują sprawność bojową naszej jednostki i są do dyspozycji na każde wezwanie.

Skład nowego Zarządu OSP Jawornik

- | | |
|--------------------|--------------------|
| 1. Prezes | Jan Burkat |
| 2. W-ce prezes | Grzegorz Papiernik |
| 3. Naczelnik | Jarosław Norek |
| 4. Z-ca naczelnika | Łukasz Papiernik |

- | | |
|--------------------|--------------------|
| 5. Sekretarz | Adam Brzegowy |
| 6. Skarbnik | Stanisław Hudaszek |
| 7. Gospodarz | Stanisław Polewka |
| 8. Członek zarządu | Andrzej Tomal |
| 9. Członek zarządu | Jerzy Podoba |

Komisja rewizyjna w składzie

- | | |
|--------------------|-------------------|
| 1. Przewodniczący | Stanisław Szuba |
| 2. Członek komisji | Władysław Węgrzyn |
| 3. Członek komisji | Wiktor Ożóg |

Jarosław Norek



LKS JAWOR JAWORNIK

Dużymi krokami zbliża się runda wiosenna myślenickiej B-klasy, gdzie już drugi sezon o punkty walczy Jawor. Po rundzie jesiennej nasza drużyna zajmuje 9 miejsce w tabeli, co oznacza, że czeka nas trudna walka o utrzymanie ligowego bytu.

Od kilku tygodni pełną parą trwają przygotowania, zespół trenuje trzy razy w tygodniu, w poniedziałki na własnym boisku, w środy w hali przy ul. 3 Maja w Myślenicach a w soboty zawodnicy pracują nad wytrzymałością, biegając po pięknym jawornickim lesie. Z frekwencją na treningach różnie bywa, taka jest niestety specyfika amatorskiego futbolu, nie każdemu starcza samozaparcia, żeby opuścić ciepłe domowe pielesze i zostawić trochę potu na zmrożonym boisku. Oprócz żmudnych treningów, Jawor ma zaplanowanych kilka meczów sparingowych, jeden z nich już się odbył, nasza drużyna po wyrównanej walce uległa 2:3 liderującej B-klasie drużynie Wrzosów Osieczany. Kolejne sprawdziany formy to spotkania z zaprzyjaźnioną Rabą Książnicą (A-klasa Bochnia). Spotkanie to odbędzie się na sztucznej murawie w Myślenicach 6 marca o godz. 19.00, oraz mecz z Halniakiem Zawada 12 marca (sobota) godz. 19.00 także na Zarabiu. Czwarty sparing zaplanowany jest na 27 marca (godz. 17.00) rywal jeszcze nie jest znany, zapraszam na oficjalną stronę klubu www.jaworjawornik.futbolowo.pl gdzie znaleźć można najświeższe informacje na ten jak i inne tematy związane z drużyną.

Zmagania ligowe rozpoczną się 10 kwietnia meczem z Górkami Myślenice na naszym boisku (godz. 16.00). Kolejne mecze:

- 17.04 godz. 15.00 Grodzisko Raciechowice – Jawor,
25.04 godz. 16.00 Jawor – Iskra Brzączowice

- 03.05 godz. 15.00 Jawor – Wrzosy Osieczany
08.05 godz. 17.00 Orzeł Nowa Wieś – Jawor
15.05 godz. 15.00 Jawor – Staw Polanka
22.05 godz. 15.00 Topór Tenczyn – Jawor
29.05 godz. 16.00 Jawor – Beskid Tokarnia
05.06 godz. 13.30 Conavia Konary – Jawor (mecz w Świątnikach Górnych)
11.06 godz. 18.00 Jawor – Cyrhla Krzczonów
19.06 godz. 17.00 Dukla Bysina – Jawor (Myślenice – Zarabie)

Te jedenaście spotkań zadecyduje o utrzymaniu B-klasy dla Jawornika, biorąc pod uwagę bardzo wyrównaną stawkę zespołów, nie będzie to zadanie łatwe ale atmosfera w drużynie jest bardzo dobra, morale na wysokim poziomie, co pozwala z optymizmem czekać na rundę wiosenną.

Jeżeli chodzi o zmiany w kadrze, treningi wznowiło kilku zawodników nieobecnych jesienią (Michał Alama, Michał Kiełbowski, ulubieniec kibiców Piotr Świątłoń), z wypożyczenia do juniorów Karpat Siepraw powrócił Mirek Podoba. Z nowych twarzy w zespole pojawił się Marcin Falc, który kilka lat temu reprezentował już Jawor w drużynie juniorów. Nie obyło się bez personalnych ubytków, buty na kołku zawiesił Szymon Podoba, nie wiadomo, czy przed rozpoczęciem rundy kontuzję kolana wyleczy Jan Cudak... ale generalnie nie jest źle, kadra meczowa poszerza się, co cieszy w obliczu typowych dla rozgrywek ligowych absencji spowodowanych kartkami, kontuzjami czy innymi czynnikami losowymi.

Już dziś zapraszam wszystkich kibiców Jaworu do wspierania drużyny swoją obecnością i dopingiem na meczach!

M.P.



KAMYCZEK – STRONA DLA DZIECI

9.III. – Środa Popielcowa

Skończył się karnawał, zaczyna Wielki Post. W środę udajemy się do kościoła, a kapłan posypuje na znak pokuty nasze głowy popiołem. Od dziś zaczynamy przygotowania do Świąt Wielkanocnych, kiedy to będziemy przeżywać Drogę Krzyżową, Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

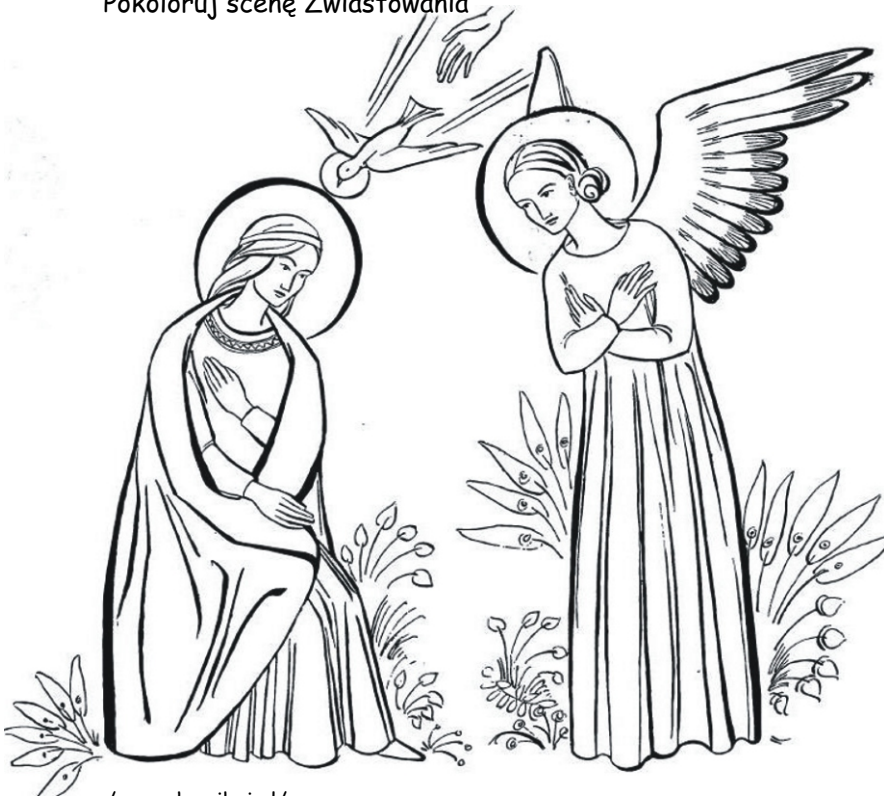
Przysłowie ludowe:

„Gdy w Popielec pogoda służy, suchą wiosnę wróży.”



25.III. – Zwiastowanie Pańskie

Pokoloruj scenę Zwiastowania



/www.chomikuj.pl/

„Archanioł Boży Gabryjel,
posłan do Panny Maryi.
Z majestatu Trójcy Świętej tak sprawował
poselstwo k'Niej:
Zdrowaś Mario, łaskiś pełna,
Pan jest z Tobą, to rzecz pewna.
Panna się wielce zdumiała z poselstwa,
które słyszała.
Pokorniuchno się skłoniła,
jako Panna świątobliwa;
Zasmuciła się z tej mowy,
nic nie rzekła Aniołowi.
Ale posel z wysokości
napętnion Boskiej mądrości,
Rzekł Jej: «Nie bój się Maryjo,
najszcześniejsza Panno miła,
Znalazłaś łaskę u Pana,
oto poczniesz Jego Syna.»

Jezus nazwiesz Imię Jego, będzie Synem
Najwyższego-Wielki z strony człowieczeństwa,
a niezmierny z strony Bóstwa. Wieczny Syn
Ojca Wiecznego, Zbawiciel świata całego.

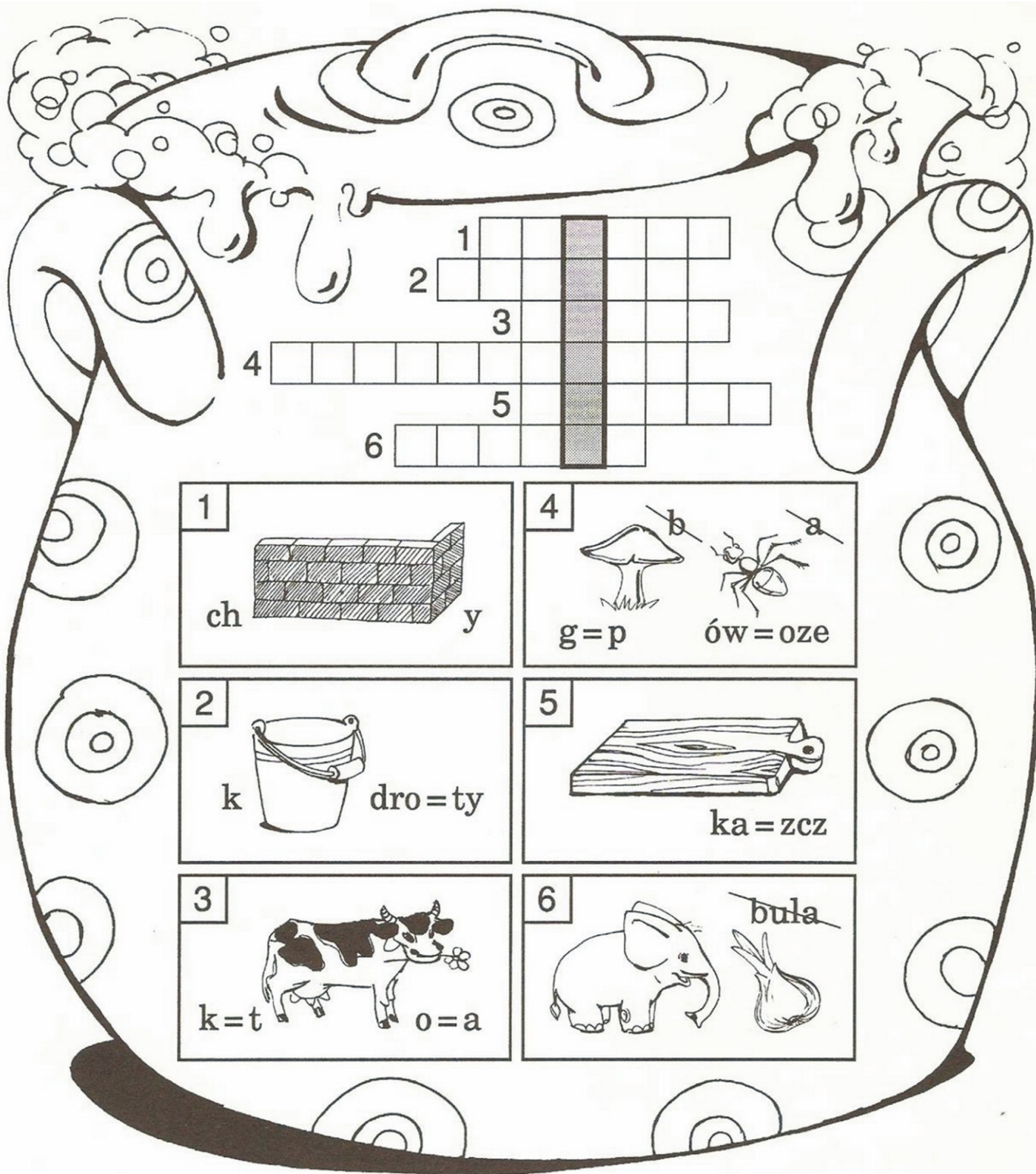
Bogu Ojcu Wszechmocnemu, Synowi Jego miłemu
I Duchowi Najświętszemu, Bogu w Trójcy Jedynemu,
Dziękujemy w uniżności, za ten cud Jego miłości.”

21.III. - Pierwszy Dzień Wiosny

Czy znasz takie przysłowie: „W marcu jak w garncu?”

Dlaczego tak się mówi? Oto zadanie dla Ciebie:

Rozwiąż rebusy i rozwiązane hasła wpisz do diagramu



Śladem świętych w Krakowie cz 8



Ostatnią wędrówkę zakończyliśmy w Kościele św. Anny. Wychodzimy na Planty - nieco w lewo za nimi ul. Kapucyńska, a na jej końcu, dosłownie 100 m. za linią dawnych murów, XVIII wieczny barokowy **Kościół i Klasztor Kapucynów**. Do dziś wyrabia się tam wg. starej receptury leczniczy balsam kapucyński. Idziemy w prawo Plantami do ul. Szewskiej i dalej... wychodzimy ze starego miasta ul. Karmelicką na dawne przedmieście Piasek. Po prawej stronie stoi **Kościół Karmelitów "Trzewickich"** **Nawiedzenia M.B.** pochodzący z początku XV w. Wg. legendy, budowany za murami kościół odwiedzała (znana już nam) **św. królowa Jadwiga**, wspomagając czasem ubogich rzemieślników. Odcisk stopy dobrej pani, utrwalony w zaprawie, można zobaczyć na kamiennej płycie wmurowanej w ścianę świątyni. Jednak naszym głównym celem jest **cudowny obraz M.B. na Piasku**. Namalowany on został końcem XV w. przez nieznanego malarza na zewnętrznej ścianie kościoła, przy bocznym wyjściu, tak aby przechodzący ludzie mogli pokłonić się Madonnie, nie wchodząc nawet do środka. Wkrótce zasłynął łaskami tak, że osłonięto go dobudowaną kaplicą. Dwa razy w tygodniu modliła się tutaj królowa Bona. W 1587 r. cały kościół spłonął i jedynie fresk Matki Bożej został nietknięty. Świątynię odbudowano, a cudowny obraz umieszczono we wspaniałej kaplicy nawiedzanej przez rzesze pielgrzymów. Modlili się tu też królowie - Władysław IV po zwycięstwie nad Moskwą pod Smoleńskiem

(1634) i Jan III Sobieski przed wyprawą pod Wiedeń (1683). Podczas potopu szwedzkiego (1655) z wielkiego pożaru, znowu ocalała jedynie kaplica Matki Bożej. Jednak najeźdźcy zburzyli kościół karmelitów. Dwa lata później odnaleziono pod gruzami... nietknięty fresk Matki Bożej na Piasku - wydarzenie to uznano za cud. Z wielkim rozmachem odbudowano świątynię i kaplicę. Cudowny wizerunek Madonny ukoronowany został 8 września 1883 r. w święto Narodzenia M.B. i 200-ną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem.

Wracamy z powrotem do starego miasta. Zaraz przy Plantach wchodzimy na obszerny **Plac Szczepański**, gdzie stał średniowieczny kościół św. Szczepana. Rozebrany został on, jak kilka innych, podczas austriackiego porządkowania Krakowa początkiem XIX w. Plac to szczególny, bo przy nim to powstał pierwszy krakowski teatr, a potem także pałac wystawowy Towarzystwa Sztuk Pięknych. Całkiem niedawno zbudowano tutaj fantastyczna fontannę, w której latem kąpią się dzieci.

Obok pierwszego krakowskiego, jeszcze przedwojennego wieżowca (8 pięter), wchodzimy w urokliwą ul. Reformacką z **Kościółem Reformatów** i malowniczym zaułkiem wypełnionym stacjami drogi krzyżowej. Czasami można tu zejść do krypty, gdzie zachowane są zmumifikowane ciała zakonników.



Dochodzimy do ceglanego średniowiecznego (poł. XIII w.) **Klasztoru Augustianów i Kościoła św. Marka**, jakby zapadniętego i wtulonego w otaczające go ciasno zabudowane uliczki. Tutaj spędził całe swoje życie bojar (książe) litewski **bf. Michał Giedroyc** - jeden ze wspominanych już "świętych mężów" XV-wiecznego Krakowa. Mimo iż sam był bardzo niskiego wzrostu i w dodatku utykał, tak że musiał używać kuli, stał się niestrudzonym propagatorem nabożeństwa do Męki Pańskiej. Umarł w opinii świętości (już za życia przypisywano mu łaskę czynienia cudów) 4 maja 1485 r. Ciało jego zostało później przeniesione do sarkofagu przy ołtarzu głównym w tymże kościele.. W ołtarzu zaś umieszczony został ten sam wspaniały Krucyfiks, który codziennie przez wiele godzin adorował za życia.

Opuszczając kościół św. Marka spójrzmy jeszcze na ciekawą kaplicę Golgoty, podobną jak u karmelitów, przy zewnętrznej ścianie świątyni. Często spotkamy tu świeże kwiaty i świece, a czasem też żegnających się i modlących na ulicy ludzi. To swoiste miejsce adoracji Męki Pańskiej, zobaczymy jeszcze kilka podobnych w Krakowie.

Program rekolekcji wielkopostnych 03.04. – 06.04.2011.

Niedziela

7.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
9.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
11.00 – Msza św. z nauką dla dzieci Szkoły Podstawowej i Gimnazjum
14.00 – Droga Krzyżowa
15.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
16.00 – Nauka dla małżonków i rodziców
16.45 – Msza św.
17.30 – Nauka dla młodzieży szkoły średniej, studiującej i pracującej

Poniedziałek

7.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
8.30 – Nabożeństwo Słowa Bożego z nauką dla Gimnazjum
10.00 – Nabożeństwo Słowa Bożego z nauką dla dzieci Szkoły Podstawowej
11.30 – odwiedziny chorych ze spowiedzią i Komunią Św.
15.30 – Spowiedź dla chorych i starszych
16.00 – Msza św. dla chorych i starszych z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych
18.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
19.15 – Msza św. z nauką dla młodzieży szkoły średniej, studiującej i pracującej

Wtorek

7.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich
8.30 – Msza św. z nauką dla Gimnazjum
10.00 – Msza św. z nauką dla dzieci Szkoły Podstawowej
14.00 – 18.00 – Spowiedź dla wszystkich
15.30 – 16.00 – przerwa w spowiedzi
18.00 – Msza św. z nauką dla wszystkich

Środa

7.00 – Msza św. z nauką i błogosławieństwem rekolekcyjnym dla wszystkich
8.30 – Msza św. z nauką i błogosławieństwem rekolekcyjnym dla Gimnazjum
10.00 – Msza św. z nauką i błogosławieństwem rekolekcyjnym dla Szkoły Podstawowej
11.30 – Nabożeństwo Eucharystyczne z błogosławieństwem dzieci w wieku przedszkolnym
16.30 – Msza św. dla Róż Różańcowych i Wspólnoty Komunii Św. Wynagradzającej
18.00 – Msza św. z nauką i błogosławieństwem rekolekcyjnym dla wszystkich

Serdecznie zapraszamy Państwa do naszego Ośrodka
na kolejną

Sobotę Zdrowia w Jaworniku 19 marca, godz. 8.30 - 13.00

tym razem profilaktyka nadciśnienia, miażdżycy i cukrzycy,
bezpłatne badanie cholesterolu i glukozy

dr Zofia i Andrzej Pawłowscy

!!! do badania należy zgłosić się na czczo !!!
konieczna rejestracja telefoniczna 012 273 81 77
(dla nowych pacjentów potrzebny jest nr pesel)

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun: ks. Artur Gadocha, red. techniczny: Bartłomiej Prokocki, redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Monika Zająć, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Dominika Kochan – rysunki, Bogumiła Polewka – skład, adres email : redakcja@bialykamyk.pl

